

Niedzielski przyznaje, że izolacja spowodowała falę zachorowań

28 grudnia 2022

Tylko w tygodniu poprzedzającym święta Bożego Narodzenia odnotowano blisko 300 tysięcy zachorowań na grypę. Minister zdrowia Adam Niedzielski przyznaje, że to głównie skutek prawie dwóch lat izolacji uzasadnianej pandemią koronawirusa. W tym czasie ogromna część społeczeństwa nie miała kontaktu z patogenami, stąd też obecnie ma problemy z odpornością na różnego rodzaju wirusy.

W rozmowie ze stacją telewizyjną TVN szef resortu zdrowia był pytany między innymi o skalę zachorowań na grypę. Poinformował więc, że tylko w tygodniu poprzedzającym Boże Narodzenie odnotowano blisko 300 tys. jej przypadków. Dzienny przyrost zakażeń ma wynosić 40-50 tys., co według Niedzielskiego przypomina „najgorsze czasy pandemii”.

Z tego powodu panuje między innymi trudna sytuacja na rynku leków. Co prawda minister zdrowia twierdzi, że ich niedobór w aptekach ma charakter lokalny, niemniej jednak jego resort stara się negocjować z producentami. Problemem ma być jednak zerwanie łańcucha dostaw, bo wiele medykamentów było produkowanych w Chińskiej Republice Ludowej.

Interesująca wydaje się jednak przyczyna tak dużej zachorowalności na grypę. Niedzielski w tej kwestii nie pozostawia złudzeń: epidemia jest związana z polityką lockdownów uzasadnianych pandemią koronawirusa. „Dwa lata izolacji spowodowały, że nie mieliśmy normalnego kontaktu z patogenami, w związku z tym nasze układy odpornościowe się odzwyczaiły od wirusa, chociażby grypy” – twierdzi minister.

Do kwestii zachorowań na grypę odniósł się też wiceminister

zdrowia Waldemar Kraska. W rozmowie z Polskim Radiem przyznał, że „jeszcze nie jesteśmy w szczycie zachorowań”, a w przeciągu ostatnich trzech miesięcy zdiagnozowano ją u blisko dwóch milionów Polaków.

Na podstawie: Interia.pl, PolskieRadio.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)